Nr. 17. Środa, 13. lutego 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok XI. Rynek Budowlany: Rok II.

Nr. 17. Środa, 13. lutego 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok XI. Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. Rynek Budowlany: Rok II.

PRZEDPŁATA na luty 1929 roku wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 6,00 złote. Na poczach 6,45 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 7,50 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 8,00 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 50 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 60 groszy. Zagranicą 70 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO I BUDOWLANEGO" Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1520

DRUKARNIA: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 5406.

Konta bieżące: P. K. O. 206377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem 0 gr. od miejsca milimetr strona (czterołamowa). W tekście zaś lub przed tekstem 55 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa) OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłosz. stosowny jest rabat. Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i przy trzyrazowem 50 proc., rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. —

Wobec projektowanej zwyżki cła na olchę.

Ponieważ w ostatnim czasie stała się aktualną sprawa podwyżki cła na olszynę surową z 1 zł 50 gr do 6 zł za 100 kg, co przewiduje się w niedługim czasie, przeto wypada tej sprawie poświęcić słów kilka.

Strona prawna podwyżki cła, opiera się na p. 2 tymcz. umowy drzewnej, podpisanej w dniu 19-go stycznia r. bież., w którym dotyczący ustęp brzmi: „Polska obowiązuje się w okresie od daty wejścia w życie niniejszego układu do dnia 31 grudnia 1929 roku włącznie dla kłód i dłużyc (poz. 228 p. 2a i b oraz p. 4 pol. tar. celnej) przy wywozie do Niemiec ustalić cła wywozowe w wys. nast.... b) z drzew liściastych **z wyjątkiem** drewna brzozowego i **olchowego** — 0,20 zł". Ten sam punkt w dalszych ustępach ustala, że jako okrąglaki należy rozumieć drewno, które jest wymienione w poz. 228 p. t. c. (p. ba i b) **z wyjątkiem drewna olchowego"**. Czyli, że Polska, mając wolną rękę w ustalaniu cła na olchę, może je podwyższyć wzgl. obniżyć w takiej mierze, w jakiej uważa za potrzebne z punktu widzenia gospodarczego. Otóż **strona gospodarcza** sprawy eksportu olchy do Niemiec, nakazuje poważne ograniczenie wywozu, a to ze względu na brak surowca dla krajowych zakładów przemysłu dyktowego.

Jest to argument tak przygważdżający względy przeciwne, że wszelkie komentarze na ten temat stają się nie istotne i sprzeczne z duchem racjonalnej polityki gospodarczej. Niewątpliwie projektowana zwyżka cła na olchę nie może wpłynąć dodatnio na usposobienie Niemców, czego dosadnym wyrazem jest irytacja prasy niemieckiej, stojącej blisko kierownictwa gospodarstwa Rzeszy, która nawet grzmi i błyska na temat posunięć naszej polityki handlowej w zakresie wywozu olszyny.

Jak już mieliśmy sposobność zauważyć poprzednio, do zwyżki cła na surowiec olchowy, upoważnia Polskę również daleko posunięta abstynencja Niemiec w odbiorze dykt polskiej produkcji. W polityce tego handlu ze strony zachodniego sąsiada nie można dopatrzyć się momentów dążenia do likwidacji stanu bojowego; nie widać, żeby nawet drobnemi kanalikami organizmu gospodarczego Rzeszy sączył się fluid zrozumienia korzyści, jakie daje lojalna współpraca na terenie handlowym.

Jeżeli przyjąć, że produkcja 1 m. sz. dykt potrzebuje średnio 3 m. sz. surowca, to cło na olchę powinno wynosić jednę trzecią niem. cła na nasze dykty, czyli ok. 6 zł 93 gr, biorąc za podstawę niem. stawkę, wynoszącą 80 mkn od tony, t. zn. 170 zł, co stanowi w stosunku do przeciętnej wartości dykt ok. 25 proc.! Że polsko - niemieckie stosunki w handlu dyktami można również rozpatrywać i nie na płaszczyźnie gospodarczej — dowodzi odnośna statystyka. Otóż w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy roku ub., Niemcy importowały łącznie (wg. stat. niem.) ok. 17.8 tys. ton, w czem największy udział wzięła Rosja — 1,0 tys. ton. Dowóz z Polski przedstawia tak drobny ułamek, że statystyka nawet go nie podaje.

Rozwój naszego eksportu dykt na rynki zamorskie, postępujący w szybkiem tmepie, posiada wszelkie widoki zajęcia jednego z naczelnych miejsc na międzynarodowym rynku, pomimo, że polskie dykty nie spotkały gościny w Niemczech. — Dlatego postulaty przemysłu dyktowego w zasadzie nie wypowiadają się za forsowaniem wywozu produkcji do Niemiec, lecz domagają się utworzenia tamy przeciw odpływowi z kraju surowca, celem dalszego rozszerzania granic eksportu dykt na te rynki, z któremi producenci weszli w ścisły kontakt i gdzie polskie dykty nie obciąża się bojowemi cłami.

Otóż powinno się wydawać, że projektowane podniesienie cła odegra rolę owej upragnionej tamy, redukującą stroną czynną bilansu wywozu surowca drzewnego, jednocześnie, co jest najważniejsze, zwiększając tę stronę w bilansie wywozu fabrykatów drzewnych. Zatem, jednem z pierwszych posunięć naszych władz gospodarczych na płaszczyźnie dalszej racjonalizacji eksportu drzewnego, winno być zatrzymanie olszyny w kraju drogą zastosowania środków w formie czy to podwyżki cła, czy też wogóle zakazu wywozu tego sortymentu, a przez to stosunki w przemyśle dyktowym rozwinęłyby się

w zdrowej atmosferze gospodarczej i nie istniałyby takie paradoksy, jak sprowadzanie drogiego zastępczego surowca (okume), Kongo tylko dlatego, że z Polski wywozi się doborową olszynę dla zaspokojenia głodu olchowego w Niemczech.

Cement portlandzki.

(Dokończenie).

Skład chemiczny dobrych cementów portlandzkich waha się w następujących granicach:

CaO	63—68%
SiO_2	20—25%
$(AlFe)_2O_3$	6—10%
MgO	0—0,5%
So_3	0— 1%

Cement portlandzki, znajdujący się w handlu, musi odpowiadać pewnym specjalnym warunkom, czyli normom, które gwarantują za dany fabrykat.

Dla oznaczenia wytrzymałości cementu na ciśnienie służy sześcian, zrobiony z jednej części cementu i 3 części piasku, każdy bok sześcianu powinien mieć 50 cm^2 powierzchni. Taki sześcian po przebywaniu 24 godzin na powietrzu i 6 dni w wodzie powinien znieść ciśnienie 140 kg na cm^2, a po upływie 28 dni — 250 kg na 1 cm^2 powierzchni. Dla badania wytrzymałości na rozerwalność służy próbka kształtu ósemki, zrobionej z 1 części cementu i 3 części miałkiego piasku, w najwęższem miejscu przekrój powinien mieć 5 cm^2 (22,5×22,2 mm). Taka ósemka po 7 dniach powinna znieść w miejscu środkowem obciążenie 15 kg na jeden cm^2 powierzchni. Cement portlandzki musi posiadać stałą, niezmieniającą się objętość. Za próbę w tym razie służy placek z czystego cementu, zrobiony na płytce oszklonej. Po 24 godzinach na powietrzu nie powinien ujawniać spaczeń, ani rysów na krawędziach.

Suszony przez godzinę w 120° C, albo gotowany w wodzie w ciągu 2 godzin, nie powinien okazywać pęknięć, ani spaczeń. Bardzo ważną również rzeczą jest, aby cement portlandzki odznaczył się słabością objętości. Próbki suszone w piecu przy 120° C i gotowane w wodzie przez dwie godziny nie powinny wykazywać żadnych rysów i spaczeń. Większa lub mniejsza ilość piasku warunkuje większą lub mniejszą wytrwałość oraz trwałość cementu. Stosunek ilościowy cementu bywa bardzo rozmaity, zaczynając od 1 cz.: 1 cz. aż do 1 cz.: 10 cz. piasku.

Zastosowanie cementu portlandzkiego jest bardzo szerokie zarówno jako zaprawy powietrznej, jak i wodotrwałej. Zależnie od użytku, do jakiego ma służyć, bierze się cement czysty, bądź zmieszany z piaskiem, żwirem, miałem ceglanym lub wapnem. Cement z piaskiem i wodą daje zwykłą naprawę cementową, zrobiony zaś z wodą, piaskiem i żwirem lub miałem, daje beton. Przy zarabianiu zwraca się uwagę, aby woda była czysta, bez szlamu, zaś piasek bez gliny i cząstek ziemistych.

Na zakończenie wspomnieć należy o znanych nam z towaroznawstwa pokrewnych z cementem portlandzkim zaprawach, używanych w budownictwie i kunszcie sztukatorskim, mianowicie: o cemencie rzymskim, selenitowym, wapnie hydraulicznem, wreszcie o świeżo, podczas wojny wynalezionym cemencie **glinowym**, który obecnie, we Francji, ma największe zastosowanie do budowli żylazo - betonowych, jako sprężystszy i trwalszy od najlepszych cementów portlandzkich.

W Polsce posiadamy około 15 cementowni, które dostarczają znakomitego materjału, nie ustępującego w swej jakości fabrykatom zagranicznym.

Walne zebranie członków Zw. Przem. Drz. w Poznaniu.

(Ciąg dalszy).

Po załatwieniu sprawy ustalenia rocznych składek członkowskich przez zdefinjowanie i akceptację wniosku p. Klesy, zebranie przystąpiło do wyboru Komisji Wystawowej. Na wniosek zarządu, jednomyślnie wybrano przewodniczącego Komisji, p. dyr. Kolskiego, na członków: pp. dyr. Leitgebra, Paetza, Dankowskiego, Domerackiego, oraz ks. nadleśnictwo Baszków. Czas zebrania ma oznaczyć przewodniczący Komisji.

Prezes pokrótce poruszył sprawę nowego statutu Związku. Obszerniej wyłożył powody, jakie przemawiały za potrzebą opracowania nowego statutu, którego autorem jest p. Potoczny, poczem zebranym przeczytał treść statutu. Następnie pan Prezes otworzył dyskusję.

Zwracając uwagę na obszerne opracowanie statutu, p. Urbański postawił wniosek o przyjęcie go przez aklamację en block. Przeciw temu wystąpił p. Klesa, wypowiadając się za przesłaniem każdemu członkowi po jednym egzemplarzu nowej konstytucji i pozostawienia 4 tygodni dla rozpatrzenia i zaopinjowania. W ten sposób każdy członek będzie wiedział jakie obowiązki nakłada na niego przynależenie do Związku.

W odpowiedzi na tę propozycję, p. Bystrzycki przypomniał sprawę przyjęcia dotychczasowego statutu, jaka przewlekała się zbyt długo, pomimo, że statut był opracowany w ramach stos. o wiele węższych, niż nowy. Żeby zapobiec zbytecznej zwłoce w przyjęciu, . Bystrzycki postanowił propozycję zatwierdzenia statutu in extenso, czemu ponownie sprzeciwił się p. Klesa, podnosząc, że statut trzeba przejść punkt po punkcie i wówczas dopiero można będzie zadecydować o przyjęciu.

W toku dalszej dyskusji w tej sprawie, zabierali kolejno głos pp. dyr. Leitgeber, Polaszek, Klesa, Szmaj, prez. Bystrzycki i Potoczny.

P. dyr. Leitgeber wysunął projekt wybrania komisji z 3 osób dla rozpatrzenia statutu. P. Polaszek, oświadczając się za przyjęciem, wskazał na rozwiązanie sprawy drogą głosowania, jakie jednak nie dało konkretnych rezultatów. Wniosek p. Klesy poparł p. Szmaj. Przyłączając się do propozycji p. dyr. Leitgebera, p. prez. Bystrzycki wypowiedział się za wyborem komisji, do której weszli pp. dyr. Kolski, jako przewodniczący, Potoczny, Klesa, Leitgeber i Kaliszewski.

Zadaniem komisji ma być rozpatrzenie statutu i w ciągu 14 dni członkowie są zobowiązani przesłać swe uwagi p. Potocznemu, który wyraził przeświadczenie, że w ten sposób kwestja ta może być na następnem zebraniu definitywnie załatwiona.

Ostatecznie jednak sprawa powołania odnośnej komisji upadła, gdyż zebranie wypowiedziało się za przyjęciem statutu.

Po omówieniu motywów przejęcia „Rynku Drzewnego i Budowlanego" przez Związek, p. Prezes otworzył dyskusję, w której udział wzięli pp. Szmaj, Kaliszewski, prez. Bystrzycki, dyr. Alkiewicz, z ramienia Rady Nadzorczej „R. D. i B.", oraz dyr. Leitgeber. Ostatecznej rezolucji nie powzięto; uchwalono natomiast, aby (nie powołując osobnej w tym celu komisji) zarząd sam tę sprawę zbadał i postąpił według swego uznania. Na następnem zebraniu członkowie będą poinformowani o decyzji zarządu. Materjał dyskusyjny w tej kwestji został wyczerpany, wobec czego p. Prezes przystąpił do omówienia sprawy kredytów dla przemysłu drzewnego. (Ciąg dalszy nastąpi).

Ulepszenia w konstrukcji traków.

(Dokończenie).

Wobec wielkiego popytu w ostatnim czasie na przenośne traki pionowe, należy nadmienić o oryginalnej, chociaż zagranicą już nie nowej, konstrukcji pionowego traka, posiadającego swą własną podstawę.

Charakterystyczną cechą tej konstrukcji jest to, że dolna część obudowania jest umocowana na dnie mocno znitowanej skrzynki żelaznej, której wielkość prawie się równa wielkości zwykłego fundamentu ceglanego. Z przedniej i tylnej strony skrzynki są umieszczane koła oraz odpowiednie urządzenie do zaprzęgu konnego. Zewnętrzne brzegi skrzyni mieszczą się na wysokości poziomu podłogi fabrycznej i przykryte są żelazną płytą, na której przyśrubowuje się szyny wagonetkowe.

Po przybyciu na miejsce, zdejmuje się koła i po ustawieniu i sprawdzeniu maszyny, skrzynię wypełnia się piaskiem, gliną lub kamieniami; w ten sposób fundament jest gotowy.

Na to, by pionowe traki były wygodne i łatwo przenośne, obudowanie ich powinno być lekkie.

Znana wrocławska fabryka, budująca maszyny tartaczne, F. Hoffmann, wynalazła nową formę obudowania trakowego. Polega ono na tem, że każde obudowanie składa się z dwuch części, górnej i dolnej, przyczem dolna część jest otwarta w stronę pasa i zamknięta z przeciwległej strony ceglaną ścianą fundamentową. Oprócz tego, dolna część obudowania jest zrobiona z tego samego kawałka żelaza, co i płyta, na której ustawia się wał wraz z tarczami i kołami zapędowemi. Żeby dolna część traku była lżejszą, lecz bez uszczuplenia trwałości, nadano jej profil otwartego U. Gdy dolna część obudowania zostanie już umocowana, wtedy przykręca się do niej górną część.

Chcąc rozwiązać sprawę lżejszego i wygodnego transportu stosunkowo ciężkich ram trakowych, a zwłaszcza w górach, porośniętych lasem, Józef Gartner powziął zupełnie nowy pomysł. Według jego konstrukcji, obudowanie maszyny składa się z okrągłego cylindra, zrobionego z arkuszowego żelaza, mniej więcej 10 mm grubości. Nad cylindrem umieszcza się tylko wał z kołami zapedowemi i tarczami, wszystkie zaś inne części są montowane wewnątrz cylindra. Na to, by przenieść całe urządzenie, należy tylko zdjąć główny wał i niektóre zewnętrzne drobne części przekładni owego mechanizmu. Reszta innych części pozostaje wewnątrz cylindra, który się zamyka i toczy po drewnianych podkładach. Wał również można osobno przetaczać za pomocą jego zapędowych kół. Obudowanie cylindra posiada zewnętrzna szeroką i mocną, okrągłą kryzę, za pomocą której maszyna może być umocowaną do drewnianego fundamentu, ewtl. chociażby do pniaków.

G. Gitzelberger wynalazł maszynę do przecierania drewna w górach i dolinach, montowaną w samym lesie, przyczem obudowaniem dla niej są rosnące drzewa. W tym celu wybiera się w lesie najbardziej odpowiednie miejsce, z możliwie, blisko siebie rosnącemi drzewami. Te ostatnie ścina się na odpowiedniej wysokości. Pozostałe pnie ociosuje się w dolnych ich częściach i łączy się poprzecznemi belkami. Do tych belek przyśrubowuje się inne, zawczasu przygotowane poprzeczne pionowe i poziome wzmacniające belki, na których montuje się wszystkie części traka.

Przy tej sposobności uważamy za wskazane zaznaczyć, że pionowe traki z początku były budowane we wszystkich krajach świata na drewnianych fundamentach z twardego drzewa, przeważnie — dębowego. Praktyka wykazała, że dobrze zrobione i dokładnie ustawione traki na drewnianych podstawach, co do swej wydajności, nie ustępują takowym, posiadającym żeliwne fundamenty. Jeżeli przyjmiemy, że na ostatnich dorocznych targach lipskich są wystawiane najnowsze maszyny tartaczne, zmontowane na drewnianych podstawach, a w tej liczbie i maszyny, przeznaczone do ciężkich prac ze znaczną ilością obrotów, jak piły taśmowe z tarczami o 80 cm średnicy oraz gryzarki z wałkami o 20 mm grubości, to sprawę budowy u nas maszyn na drewnianych podstawach nie można traktować ani jako zacofaną, ani też paradoksalną.

Ze zrobionych w ostatnich czasach ulepszeń w konstrukcji pionowych traków, widocznem jest, że trak w Europie nie tak łatwo ustępuje swe pierwsze miejsce, zajęte przez niego od roku 1836, amerykańskim maszynom z piłami taśmowemi.

W każdym razie, stara, europejska maszyna koncentruje całe swe wysiłki, aby wytrzymać konkurencję ze swą zaoceaniczną współzawodniczką.

Zasadnicza przewaga amerykańskiego sposobu przecierania drewna piłami taśmowemi polega na nast. czynnikach:

1. na większej wydajności;
2. na mniejszej stracie drewna na przetarcie;
3. na automatyzowaniu procesów przecierania, które daje możność jednemu robotnikowi kierować pracą całej maszyny.

Wysiłki wynalazców, dążących do ulepszenia traków poziomych, idą właśnie w kierunku powyższych trzech punktów.

Starania niemieckich konstruktorów zwrócone są na sprawę zwiększenia wydajności, drogą zwiększenia linjowej szybkości rżnącego instrumentu, a to za pomocą odpowiedniejszego zwiększenia szybkości podsuwu kloca, oraz w kierunku zmniejszenia straty drewna na przetarcie, przez stosowanie cieńszych pił, posiadających możliwe małe rozwarcie zębów.

Szwedzcy zaś konstruktorzy uważają widocznie, że otrzymane przez nich rezultaty w nowych konstrukcjach ich maszyn tartacznych co do wydajności są zadawalające, przeto zwrócili swą główną uwagę na automatyzowanie samego procesu tarcia, używając odpowiedniej konstrukcji wagonetek i innych podobnych urządzeń.

Budowa maszyn w Europie doszła do takiej doskonałości, że jest w stanie współzawodniczyć z amerykańską konstrukcją pił taśmowych. W każdym razie — to współzawodnictwo przyniesie tylko korzyść przemysłowi drzewnemu.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Zbiczno D. L. P. Toruń.
Submisja w dniu 16. stycznia 1929 r.

Sosna	I kl.	470.61 m3	za m3 66.35 zł
„	II „	1951.33 „	
„	III „	1200.26 „	
„	IV „	15.75 „	
„ †	I—IV kl.	413.79 m3	

Nadleśnictwo Państwowe Łąkorz D. L. P. Toruń.
Submisja w dniu 22. stycznia 1929 r.

Sosna I—III kl. 2084.70 m3 za m3 65.69 zł

Nadleśnictwo Państwowe Zbiczno D. L. P. Toruń.
Submisja w dniu 29. stycznia 1929 r.

Sosna	I kl.	353.52 m3	za m3 69.69 zł
„	II „	860.72 „	
„	III „	543.05 „	
„	IV „	9.55 „	
„ †	I—III kl.	104.39 m3	

Nadleśnictwo Państwowe Rychtal D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 31. stycznia 1929 r.

Sosna	wałki użytkowe	za mp.	15.94 zł
„	żerdzie 12—14 cm.	za sztk.	3.50 „
„	szczapy opałowe II kl.	za mp.	16.00 „

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:

Cena za 100 kg netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa:

Dnia 11. 2. 1929 r., na żyto: 32,25—32,75 zł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Niemcy. Niżej podana jest łączna ilość sprzedanego drewna użytkowego w bawarskich lasach państw. w 1928 r. z wykazaniem odnośnych danych za 1927 r.

	1927 r.	1928 r.	
Drewno iglaste w dłużycach i blochach:			
świerk i jodła	1.128.079	668.805	fm.
sosna i modrzew	219.673	196.293	„
kopaln. sosn. w całych długośc.	55.348	37.608	„
sosnowe podkł. kolejowe . . .	11.872	12.039	„
inne drewno iglaste	2.634	1.668	„
Drewno liściaste w dłużycach i blochach:			
kłody i obrzynki dębowe . . .	15.912	27.238	„
„ „ bukowe . . .	50.141	49.374	„
dębowe i bukowe podkł. kolejowe	11.803	10.374	„
inne drewno liściaste	5.460	5.763	„
Drewno iglaste użytkowe w mp.:			
papierówka, świerk i jodła . .	273.339	122.565	mp.
iglaste szczapy kopalniane . .	28 206	10.043	„
inne iglaste szczapy użytkowe .	8.311	1.459	„
Drewno lišc. użytk. w mp. (różne)	14.122	16.768	„
ogółem . . .	1.500.922	1.009.162	fm.
	323.978	150.835	mp.

PROTOKÓŁ

Walnego Zebrania **Oddziału Poznańskiego Związku Zawod.** Leśników w Rzplitej Polskiej z dnia 30-go grudnia 1928 r.

(Ciąg dalszy).

Kierujący obradami kol. Borczyński otwiera dyskusję nad sprawozdaniem zarządu. Zabiera głos kol. Łuczkiewicz i w dłuższem przemówieniu poddaje krytyce działalność kół, czego dowodem słabo przedstawiające się sprawozdanie zarządu. Potępia małą ich ruchliwość, słaby udział członków w zebraniach, brak inicjatywy i małe wyniki pracy. Związek pracuje za mało nad poprawą bytu materjalnego członków, chociaż przyznaje, że również i inne związki nie przeprowadziły swych postulatów. Pod względem wydawnictw i wycieczek krajoznawczych nic nie uczyniono. W porównaniu z działalnością kół wschodnich, działalność tutejszych przedstawia się znacznie niepomyślniej. Jednostki pracują za mało i dlatego cierpi działalność Związku. Zarząd Oddziału jako taki nie ponosi winy. Proponuje udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Kol. Przybylski dziękuje za wytknięcie braków i nadmienia, że działalność wypadłaby korzystniej, gdyby czynniejszymi byli członkowie kół i gdyby wybór zarządów padał na osoby chętniejsze do pracy, musi jednak zaznaczyć, że ocena wypadła w kolorach zbyt czarnych. Obok kół niewykazujących żadnej lub małą tylko żywotność, istnieje cały szereg, w których wre w całej pełni życie związkowe. Odbywają się wycieczki do coraz to innych lasów, urządzają się odczyty, pogadanki, zebrania towarzyskie, zakładają się bibljoteczki, jak to zresztą wykazują ogłaszane od czasu do czasu w „Rynku Drzewnym i Budowlanym" sprawozdania. Sprawozdań takich jest o wiele więcej w aktach zarządów kół i Oddziału, lecz wszystkich nie sposób ogłaszać, nie chcąc nadużywać wydawnictwa, bezpłatnie udzielającego łamów swych czasopism dla celów Oddziału. Jeżeli kol. Łuczkiewicz, nowy redaktor „Przeglądu Leśniczego" wystara się o udzielanie w nieograniczonym zakresie łamów „Rynku Drzewnego" i „Przeglądu Leśniczego", co tenże obiecuje, to można będzie wszystkie nadchodzące z kół sprawozdania przesyłać Redakcji i wtedy uwidoczni się w całej pełni działalność kół. Mogliby też prezesowie kół na walnych zebraniach Oddziału zdawać sprawę z działalności poszczególnych kół, coby jednak za długo przeciągało obrady. Zaznacza też, że sprawę wydawnictw fachowych załatwia na tutejszym terenie Spółka „Rynek Drzewny i Przegląd Leśniczy" bez finansowego udziału Związku.

Ad 4. Kol. Borczyński, w zastępstwie przewodniczącego, poddaje pod głosowanie wniosek kol. Łuczkiewicza o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, który jednogłośnie przyjęto.

Kol. Przybylski obejmuje znów przewodnictwo i poddaje pod głosowanie wniosek kol. Buczkowskiego w sprawie potrącań na broszurki „Życie Zawodowe", który to wniosek przyjęto jednogłośnie.

Ad 5. Kol. Przybylski oznajmia, że walne zebranie przystępuje do wyboru zarządu Oddziału (składającego się z przewodniczącego, jego zastępcy, 2 sekretarzy, skarbnika, 2 ławników i 3 zastępców), komisji rewizyjnej (3 członków), sądu koleżeńskiego (4 czł. i 2 zast.), delegatów na zjazd delegatów (6 członków i 4 zastępców).

Prezes proponuje dokonania wyboru za pośrednictwem komisji - matki, do której wybrano: kol. kol. Izydorskiego, Łuczkiewicza, Maćkowiaka, Martyńca, Metziga i Rolirada.

W ogłoszonej przerwie 20-minutowej komisja ustaliła następującą listę, którą walne zebranie przez aklamację uchwala:

Notowania dewiz z dnia 12. lutego 1929 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . .	8	—	100 zł	—	57.92	47.45	43.30	—	—	379.875	58.30	79.90
Poznań . . .	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . .	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.63	—	—	—	—	—	—
Berlin	6½	212,34	100 R. M.	—	—	—	20.461	—	—	—	123.40	168.63
Belgja	4	123,94	100 belg.	—	—	58.535	34.915	—	356.50	—	72.30	98.80
Bukareszt . .	6	172,—	100 l.	—	—	2.519	811.—	—	—	—	3.12	4.24
Budapeszt . .	7	155,90	100 pengo	—	—	73.39	27.84	—	—	—	90.67	123.91
Holandja . . .	4½	358,31	100 gld. hol.	357 23	—	168.62	12.12,12	—	1026.—	—	208.30	284.58
Kopenhaga . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	112.31	18.200	—	—	—	138.70	189.69
Londyn . . .	5½	43,38	1 funt szterl.	43.30	25.02	20.439	—	—	124.33	—	25.24—	34.49
Nowy York . .	5	8,9141	1 dolar	8.90	—	4.21.05	4.85.44	—	25.61	—	5.19.90	710.35
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	34.84	—	16.435	124.33	—	—	—	20.30	27.73
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.38	—	12.457	164.—	—	75.80	—	15.38	21.01
Rzym	6	172,—	100 l.	46.68	—	22.03	92.78	—	134.—	—	27.20	37.18
Szwajcarja . .	3½	172,—	100 fr. szwajc.	171.54	—	80.965	25.243	—	49 .50	—	—	136.63
Sztokholm . .	4½	238,88	100 k. szw.	—	—	112.58	18.156	—	684.50	—	139.—	189.98
Wiedeń . . .	6½	125,43	100 szyling.	125.23	—	59.15	34.55	—	—	—	73.05	—

Zarząd Oddziału:

Przewodniczący — Przybylski; zastępca — Ludwiczak, sekretarz — Kwasiński; zastępca — Magowski; ławnicy: Rolirad, Szumiński; zastępcy — Wycisk, Karpiński, Ant. Kaźmierczak; skarbnik — Fröhlke; zastępca — Buczkowski.

Komisja Rewizyjna:

Niebieszczański, Bogdol i Śladek; zastępca — Nowak.

Sąd Koleżeński:

Metzig, Wojterski, Izydorski; zastępcy — Woszczyński, Burmistrzak, Medycki

Komisja Kwalifikacyjna:

Alkiewicz, Łuczkiewicz, Martyniec, Miśko; zastępcy — Burmistrzak, Metzig.

Delegaci na Zjazd:

Izydorski, Łuczkiewicz, Metzig, Rolirad, Wycisk, Karpiński; zastępcy — Woszczyński, Wawrzyniak, Prymas, Szumiński.

Nowoobrany zarząd zasiada przy stole prezydjalnym i przewodniczący dziękuje w imieniu swojem i innych wybranych za obdarzenie ich zaufaniem. (Dokończ. nastąpi).

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S. = Submisja
L. = Licytacja
W. = Z wolnej ręki

Termin dnia	godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m³	Kopalniaki i inne użytkowe m³	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczeg. W R.D. Nr.	Bliższe szczeg. ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
14. II. 29.	10^{00}	P. N. Kostkowo												
		(kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV		3607,—				15		S	
	10^{00}	P. N. Wanda												
		(kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV	4032	1553,—							
				świerk	II-IV	168	143,—							
				olcha	II-IV	61	16,67				15		S	
	11^{00}	D. L. P. Radom												
		(kancelarja)	d. - radom	sosna			2040,23				15		S	
	11^{00}	P. N. Leszno												
		(kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV		3544,—				15		S	w tem † 90,95 m3
	11^{00}	P. N. Wysoka												
		(kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	611	187,—							
				świerk	I-IV	351	404,—							
				dąb	I-V	112	92,—							
				osika	I-IV	143	33,19		31,—					
				brzoza	II-IV	42	10,66				15		S	
	11^{30}	P. N. Durowo												
		(kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV	1224	866,—							
				dąb	I-V	419	422,—							
				brzoza	I-IV	240	44,81				15		S	
	13^{00}	P. N. Nowogródzkie												
		(sala Straży Ogn. w N.	d.- białow.	sosna						1600—				
				o ika					6,—	2000—				
				gat. liśc. tward.						1000—	15	228	S	i 1500 szt. szliprów św.
	13^{00}	D. L. P. Radom												
		(kancelarja)	d. - radom.	sosna			396,44							
				jodła			354,24							
				świerk			72,42				15		S	
15. II. 29.	10^{00}	P. N. Stronno												
		(kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	1015	1452,05				16		S	w tem † 29¹,59 m3
	11^{00}	P. N. Oborniki												
		(kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV	4186	1444,—							
				brzoza	I-IV	353	122,27				15		S	w tem sosn. † 275,79 m3
		Książęce Nadl. Strugi-Przygodzice (kancel.)	w. - pozn	sosna	I-IV	4341	3797,83							
				świerk	II-IV	119	93,35				15	225	S	
	12^{00}	P. N. Drewniaczki												
		(kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	2522	1947,56				16		S	w tem zasiniona 845,75 m3
		P. N. Woziwoda												
		(kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-III			2346,36			16		S	
	12^{00}	P. N. Czersk												
		(kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	1676	1120,—							
				świerk	I-II				173,53		16		S	
16. II 29.	11^{00}	Wielkp. Izba Roln.												
		(Wydział Leśn.)	w. - pozn.	sosna	I-IV		663,18							
				świerk	I-IV		49,57				15	224	S	
18. II. 29.	13^{00}	P. N. Osie												
		(kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV		6350,—				16		S	
		P. N. Słonimskie												
		(kancelarja)	d.- białow.	sosna } świerk }			139,—			2610—				
				świerk					2291		15		S	
19. II. 29.	11^{00}	P. N. Cierpiszewo												
		(kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	5073	2131,—	977,27			16		S	
20. II. 29.	11^{00}	P. N. Solec												
		(kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	5631	3603,54	1357,63			16		S	

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Budowlanego inż. Marjan Andrzejewski, za dział Rynku Drzewnego W. Syrokomla-Syrokomski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa St. Schlage.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.